Bibič, Cargo

[Intro]
Syru baby, pow pow
Eta baba
Grr, grr, grr

[Zwrotka 1]
Stadion dziesięciolecia i ja jako dzieciak już chciałem robić tam deal (Yeah)
Dziś czterysta koła dla ojca za Benza, bo to dla mnie jest drip
(Drip)
Ty się śmiejesz z Jessici, co nosi podróbki, a one dają mi kwit (Hajs)
Na tyle duży, aż przestałem być skromny, a pełne kieszenie nie starczą na dziś
Bak aşkım nerelere geldim
Sensizlik beni çok gerdi (Yeah)
Yanımda olmanı isterdim
Biraz geç oldu efendim (Bye, bye)
Chcieli skreślić mnie już na starcie (Yeah)
Robię transfer jak Fenerbahçe (Aha)
Teraz każdy mówi do mnie bracie
Za to co kiedyś było już nie wybaczę

[Refren]
Cargo, bazar, cała Polska w tym lata
Nike, Puma, odzież importowana
Kasia, Ania, suki proszą o rabat
S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa (Bum-bum-bum-bum)
Cargo, bazar, cała Polska w tym lata
Nike, Puma, odzież importowana
Kasia, Ania, suki proszą o rabat
S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa

[Zwrotka 2]
Dzień i noc gonię za hajsem (Yeah, yeah), żeby dziecku dać lepszy byt (Yeah?)
Lycamobile, stara Nokia, takich mam co najmniej ze trzy (Brr, brr)
Casanova, w domu żona, piszą dupy znowu mam dym (Hehehehehehehe)
Jedna doba za trzy koła Euro w hotelu Carlton-Ritz
Mój Benz tyle pali (Yeah), ile płacisz za kwadrat
Nie chce szczerze się chwalić, ale hajsik mordo się zgadza
Do pełna lej (Lej, lej)
Jak stać cię to nie pytasz o cenę (Shhhh)
Bae-bae (Bae, bae, bae)
Ten chłopak z Wólki wchodzi na scenę

[Refren]
Cargo, bazar, cała Polska w tym lata
Nike, Puma, odzież importowana
Kasia, Ania, suki proszą o rabat
S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa (Bum-bum-bum-bum)
Cargo, bazar, cała Polska w tym lata
Nike, Puma, odzież importowana
Kasia, Ania, suki proszą o rabat
S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa (Ahhh)